

Dyplom szkoły wyższej i staż pracy dają mniejszą przewagę płacową niż 20 lat temu – wynika z analizy badaczek z Uniwersytetu Łódzkiego. Na ten spadek wpływ miały m.in. rosnąca liczba absolwentów szkół wyższych i zmiany demograficzne, ale także dynamiczny wzrost płacy minimalnej, za którym nie podążyły pozostałe wynagrodzenia na rynku. Badanie wskazuje, że malejące znaczenie edukacji i doświadczenia sugeruje, że tradycyjne miary kapitału ludzkiego tracą na znaczeniu.

*– Nasze badania pokazują, że w ciągu ostatnich 20 lat premia za wykształcenie wyższe spadła o kilka–kilkanaście procent, w zależności od badanej grupy. Generalnie tendencja jest malejąca – podkreśla w rozmowie dr hab. Aleksandra Majchrowska, prof. UŁ, adiunkt w Katedrze Makroekonomii Uniwersytetu Łódzkiego.*

Analiza przedstawiona podczas VI Kongresu Statystyki Polskiej wykazała, że średnia stopa zwrotu z edukacji obniżyła się z 17,2 proc. w 2004 roku do 15,5 proc. w 2024 roku. Spadek był szczególnie wyraźny wśród kobiet. W 2018 roku nastąpiło odwrócenie relacji płciowych – od tego momentu kobiety zaczęły osiągać niższe zwroty z edukacji niż mężczyźni. Również w przypadku premii za doświadczenie zawodowe kobiety odczuły silniejszy spadek.

*– Wyniki pokazują, że wzajemna zastępowalność kobiet na rynku pracy jest zdecydowanie wyższa niż mężczyzn. To może być po części tłumaczone tym, że mężczyźni mają różny profil kwalifikacji, częściej wybierają kierunki techniczne, a ich kwalifikacje zawodowe są trudniejsze do zastąpienia przez inną osobę. Kobiety, które kończą kierunki ekonomiczne, również kierunki „miękkie”, mają podobny profil i tym samym z punktu widzenia rynku pracy są bardziej do siebie podobne i możliwe do zastąpienia – zaznacza badaczka w Katedrze Makroekonomii UŁ.*

Analiza według poziomów wykształcenia pokazuje, że choć najwyższe premie dotyczą wykształcenia wyższego, to obserwowany jest ich spadek. Jednocześnie relatywnie wyższe pozostają zwroty z edukacji zawodowej w porównaniu z ogólną na poziomie średnim.

*– W naszym badaniu próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie, z czego wynikał obserwowany spadek premii za wyższe wykształcenie. Wnioski pokazują, że są dwa czynniki. Pierwszym jest zmiana relatywnej podaży pracy osób z wyższym wykształceniem. W ciągu ostatnich 20 lat na rynek pracy weszło bardzo dużo absolwentów szkół wyższych, w szczególności w grupie kobiet. Wzrosła relatywna podaż pracy osób z wykształceniem wyższym w stosunku do podaży pracy osób z wykształceniem średnim – wyjaśnia prof. Aleksandra Majchrowska.*

Drugim czynnikiem wyjaśniającym spadek premii za wykształcenie są zmiany demograficzne.

*– W powiązaniu ze zmianami strukturalnymi, komputeryzacją i standaryzacją zajęć powodują one, że pracownicy z danym poziomem wykształcenia stają się bardziej wzajemnie zastępowalni. Przykładowo młoda osoba jest prawie doskonałym substytutem osoby z pięcio-, dziesięcio- czy dwudziestoletnim doświadczeniem zawodowym – tłumaczy badaczka z Uniwersytetu Łódzkiego.*

Premia za doświadczenie zawodowe między 2004 a 2024 rokiem zmniejszyła się z 16,1 proc. do 11,2 proc.

*– Doświadczenie zawodowe przestaje mieć znaczenie. Kiedyś osoby z piętnasto-, dwudziestoletnim dostawały za nie premię. W tym momencie ze względu na standaryzację zadań wykonywanych w pracy ta*

*premia ulega zmniejszeniu – podkreśla Aleksandra Majchrowska.*

Wskazuje na jeszcze jeden istotny czynnik, który wpływa na średnią stopę zwrotu z edukacji i doświadczenia zawodowego, czyli na płacę minimalną. Na przestrzeni ostatnich 22 lat jej wysokość znacząco wzrosła. W 2004 roku wynosiła 824 zł brutto miesięcznie, w 2020 roku – 2,6 tys. zł, a obecnie – nieco ponad 4,8 tys. zł.

*– Płaca minimalna ma ogromne znaczenie. Płace osób z wykształceniem średnim i wyższym nie nadążały, nie rosły w tym samym tempie. To spowodowało bardzo silne spłaszczenie rozkładu wynagrodzeń w Polsce – tłumaczy ekspertka. – Dane GUS dotyczące rozkładu wynagrodzeń pokazują, że obecnie 70 proc. osób zatrudnionych zarabia nie więcej niż dwukrotność płacy minimalnej. Kiedyś osoba z wykształceniem wyższym zarabiała trzy- lub czterokrotność płacy minimalnej. Silny wzrost płacy minimalnej i wolniejsze tempo wzrostu płac osób z wykształceniem wyższym spowodowały, że teraz jest dwu- albo dwuipółkrotność.*

*Źródło: Newseria*